

KS. PIOTR I PARTNERZY

NAJLEPSZA GAZETA W TWOIM MIEŚCIE

JUŻ W TYM NUMERZE:

WYDANIE #VIII

- NOWOSILCOW – CZY NAPRAWDĘ JEST TAKI JAKI O NIM MÓWIĄ?
- WYWIAD Z PANIĄ ROLLISON - matką więźnia
- CHRONOLOGIA WYDARZEŃ
- SYSTEM WIĘZIENNY - JAK WYGLĄDAJĄ TORTURY?
- NIESAMOWITA INFORMACJA Z WEWNĄTRZ - LIST OD WIĘŻNIA
- OGNISTA SYTUACJA NA BALU – SPRAWOZDANIE
- GŁOS POLAKÓW

**ROZYNEK, SMARSZ, GRUSZKA,
LOGACIUK**

NOWOSILCOW ROZYNEK

Mężczyzna o wyniosłym, pełnym pogardy wzroku ostatnimi czasy jest głównym tematem rozmów. Można go rozpoznać po bujnej, siwej już czuprynie, którą stylizuje na delikatnego irokeza. Jego temperament, metody działania oraz wybuchowe zachowanie zna każdy. Nie można jednak powiedzieć, że jest złym tancerzem, niektórzy sądzą, że to prawdziwy mistrz parkietu.

Senator Nowosilcow zbiera różne opinie wśród społeczeństwa. Urodził się 1761 roku i najpewniej już od dzieciństwa miał ukierunkowane plany na przyszłość. Od 1815 sprawuje rolę komisarza carskiego przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego. Z całą pewnością można twierdzić, że nadużywa swojej władzy. Z moich źródeł wynika, że senator działa podstępnie oraz wykorzystuje szpiegów. Społeczeństwo polskie w zależności od ich stanu wypowiada się na temat Nowosilcowa w różny sposób.



Nikołaj Nikołajewicz Nowosilcow

Zebrawszy wypowiedzi niektórych osób można wyciągnąć następujące wnioski: wyżsi urzędnicy, damy i literaci uznają go za wspaniałego gospodarza. Co potwierdza jedna z dam:

“Odtąd jak Nowosilcow wyjechał z Warszawy,
Nikt nie umie gustownie urządzić zabawy:
Nie widziałam pięknego balu ani razu.
On umiał ugrupować bal na kształt obrazu;”

Młodzi, zaangażowani w sprawę narodową, uznają senatora za oprawcę i wroga.

“Patrz, jak on łasi się i liże,
Wczora mordował, tańczy dziś;
Patrz, patrz, jak on oczyma strzyże,
Skacze jak w klatce ryś.”

Senator nie cieszy się ogólnym uwielbieniem. Nie wiadomo nawet czy jego współtowarzysze rzeczywiście są mu oddani.

ROZYNEK, SMARSZ, GRUSZKA, LOGACIUK

EKSKLUZYWNY WYWIAD Z MATKĄ WIĘZNIĄ - PANIĄ ROLLISONOWĄ

DZIEŃ DOBRY, JAK SIĘ PANI NAZYWA I JAK SIĘ CZUJE?

Witam serdecznie, jam jest pani Rollison. Oj drogi Panie, jak mam się czuć kiedy odebrano mi jedyne dziecko, a i wzrok już przepadł. Nie dostałam nawet szansy, by ostatni raz z nim porozmawiać.

CZY MOŻE PANI NAPOMKNAĆ JAKI ROLLISON BYŁ W DOMU?

Moje dziecko... ach moje dziecko, był to wspaniały chłopiec, który zapewnił mi godne życie po stracie męża. Nie rozumiem, jak mogą go tak prześladować... ach moje dziecko...

W JAKI SPOSÓB ZAPEWNIŁ PANI GODNE ŻYCIE?

On mnie żywił ze swego szczupłego dochodu- Ślepa, on był mnie okiem – Panie, umrę z głodu.

CO PANI SĄDZI O SENATORZE NOWOSILCOWIE?

Ja to zawsze mówiłam ludziom: — być nie może
Tak okrutny, jak mówią, on stworzenie boże,
On człowiek, jego matka mlekiem wykarmiła.



A JAK PANIĄ POTRAKTOWANO, GDY CHCIAŁA PANI ODWIEDZIĆ SYNA?

Wypchnęli mię z progu
I z bramy, i z dziedzińca. Siadłam tam na rogu,
Pod murem; — mury grube, — przyłożyłam
ucho —

I CO DALEJ?

Tam siedziałam od rana. — W północ, w
mieście głucho,
Słucham — w północ, tam z muru — nie, nie
zwodzę siebie;
Słyszałam go, słyszałam, jak Pan Bóg na
niebie;
Ja głos jego słyszałam uszami własnymi —
Cichy, jakby spod ziemi, jak ze środka ziemi.

I mój słuch wszedł w głąb muru, daleko,
głęboko;
Słyszałam, męczono go —

SĄDZI PANI, ŻE SYN UJRZY JESZCZE ŚWIATŁO DZIENNE?

Oj mój drogi, jaką byłabym matką gdybym w
to nie wierzyła?

CZY PANI MATCZYNY INSTYKNT PODPOWIADA PANI CO SIĘ Z NIM STANIE? CZY UWAŻA PANI, ŻE TO BĘDZIE COŚ ZŁEGO?

(Pani Rollisonowa opuściła budynek ze łzami
w oczach)

< Sierpień 1824		Kalendarz na wrzesień 1824						Październik 1824 >
1824								
Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	
36 -17			1	2	3	4	5	
37 -16	6	7	8	9	10	11	12	
38 -15	13	14	15	16	17	18	19	
39 -14	20	21	22	23	24	25	26	
40 -13	27	28	29	30				

KALENDARIUM

LOGACIUK

Dzień z życia Nowosilcowa
16 września 1824r.

12:00

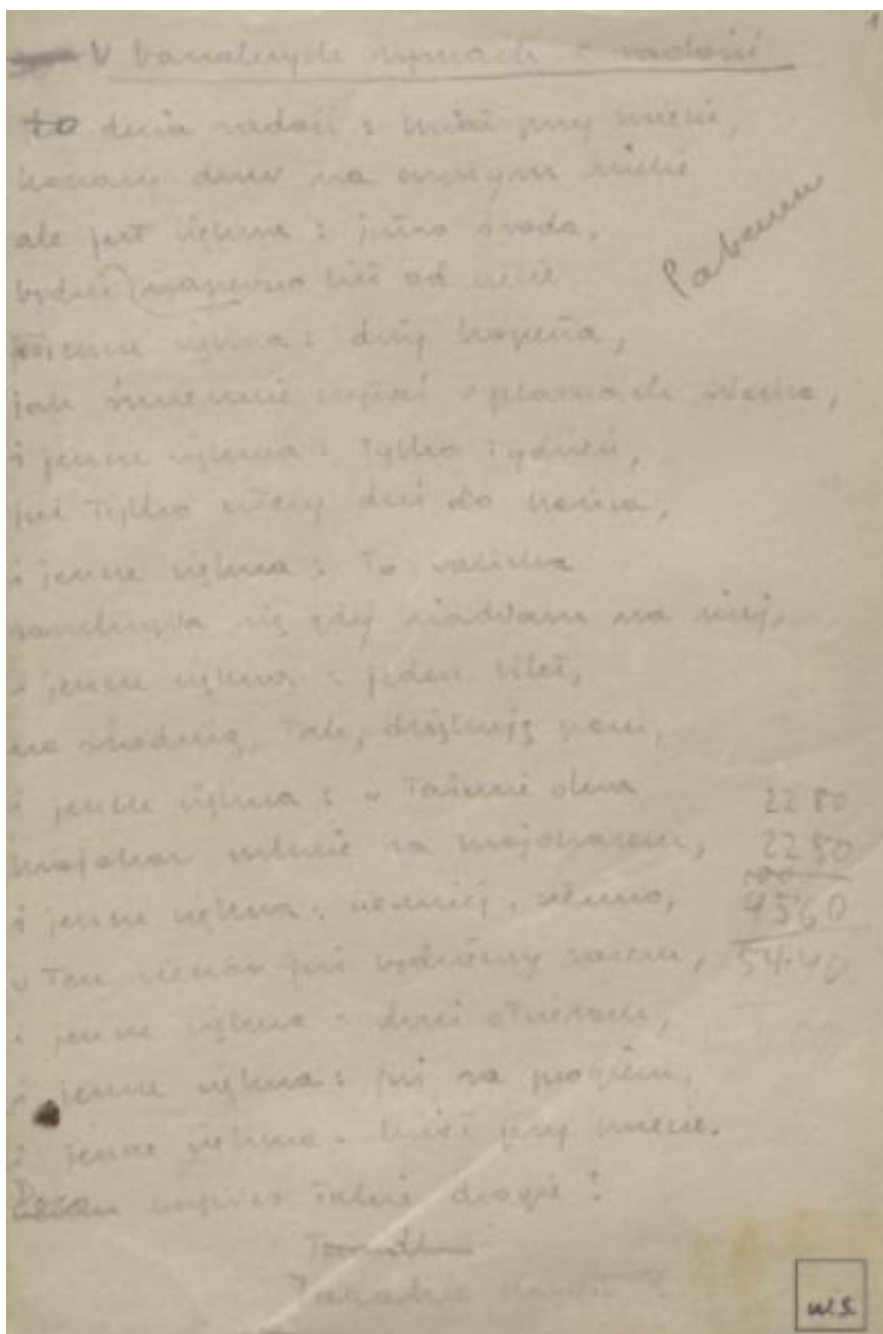
Kanissyn upomina się o dług

„Ciekaw jestem, co takiego się stało, że Kanissyn nagle przypomniał sobie o długi, jaki jestem mu winien. Rzecz jasna, że nie zamierzam płacić. Chce wytoczyć mi proces? Zobaczymy wkrótce kto będzie się śmiał. Pozostaje mi już tylko sprowadzić jego ukochanego syna i zesłać go do bram więzienia za spisek, w którym oczywiście nie brał udziału. To oczywiście mały szczegół. Pożałuje tego, że ze mną zadarł! Jak mógł mieć czelność?!”

•12:30

Rozmowa z księdzem Piotrem

„Niech Rollisonowa wejdzie wreszcie do swojego synalka. Błaga o to już pół godziny. Nie chce wysłuchiwać więcej jej lamentu! Nie wie jeszcze, że wtrącę ją do więzienia. Niech ksiądz wierzy, że nie mam wobec niej żadnych skrupułów! Dostanie to czego chciała, spotkanie z synem przedłuży się nieco w czasie!”



•14:00

Wydawanie rozkazów, czyli to co Senator robi najlepiej

„Niechże Botwinka przyprowadzi prokuratora, który przesłucha księdza Piotra.”

•15:00

Jedna z wielu twarzy Nowosilcowa

„Doktor jeszcze nie wie, że do więzienia go posłać zamierzam. Proszę wykonać mój rozkaz!”

•16:00

Oskarżenia oraz bluźnierstwa pani Rollison względem Senatora

„Niechże pani uspokoi emocje! Nie mam nic wspólnego ze śmiercią pani syna! Zresztą proszę posłuchać co mówi ksiądz. Pani syn żyje, proszę więc proszę przestać psuć moje dobre imię!”

•17:00

Wątek moralności w życiu Senatora

„Dlaczego to właśnie Doktorowi przepowiedział ksiądz rychłą śmierć?” - zapytał.

Zakonnik opowiada dwie przypowieści

„Rzeczywiście, wzruszające opowieści. Szkoda tylko, że nie mam czasu ani chęci na słuchanie morałów, zwłaszcza ze strony samego księdza!” - odpowiedział Senator po ich wysłuchaniu.

Podsumowanie:

Mogłoby się wydawać, że dzień Nowosilcowa to zwyczajny splot codziennych wydarzeń. Jednak jeden dzień z życia Senatora mieści w sobie wiele sprzecznych zachowań. Kiedy przyjrzymy się jemu bliżej, możemy dostrzec mściwość Senatora oraz brak skrupułów w działaniu. Ma on dwa oblicza, jedno-którym posługuje się wobec kogoś, z kim stoi twarzą w twarz, oraz drugie-którego używa, gdy druga osoba na chwilę się odwróci.

GRUSZKA

SYSTEM WIĘZIENNY - JAK WYGLĄDAJĄ TORTURY?

Polacy pod rosyjskim zaborem są prześladowani, zsyłani na Sybir lub aresztowani nie znając powodu. Najczęściej są to inteligentni młodzi ludzie tacy jak Rollison. Tak jak inni jest torturowany i bity ale wciąż odmawia składania zeznań. Żołnierze cara próbowali upozorować samobójstwo chłopaka, pod pretekstem leczniczego wpływu świeżego powietrza na chore płuca otwierają szeroko okno i wypychają go przez nie, lecz Rollison przeżył. Wśród więźniów znajdują się również Jan Sobolewski, Cyprian Daszkiewicz, Feliks Kołakowski, Tomasz Zan i wiele innych. Są to ludzie gotowi poświęcić życie za naszą ojczyznę. Przetrzymani są głodzeni lub karmieni słonymi potrawami po których są odwodnieni, ponieważ nie dostają wody do popicia, nie pozwalają im na sen, duszą do nieprzytomności, to tylko niektóre sposoby traktowania więzionych Polaków. Cały polski naród ma nadzieję na lepsze jutro, a całe to cierpienie się zakończy.



NIESAMOWITA INFORMACJA Z WEWNĄTRZ - LIST OD WIĘŹNIA

SMARSZ

Wilno, 1824

Kochana Żono!

W pierwszych słowach mojego listu pozdrawiam Cię serdecznie. Tęsknota za Tobą i rodziną jeszcze trzyma mnie przy życiu.

Siedzę sam w ciasnej celi, gdzie nie ma nawet małego okienka. Za ścianą uwięzieni są moi przyjaciele. Rzadko się widzimy, chyba że uda się nam przekupić straż. Często po nocach słyszę jęki przesłuchiwanym więźniów. W celi obok mnie siedział Konrad. Był cichy i małomówny, ale dziwnie niespokojny. Pewnej nocy wydawało mi się, że z kimś rozmawia.



© Can Stock Photo

Przestraszyłem się, gdy zrozumiałem, że bluźni Bogu. Nie wiem, co się dalej z nim stało, bo zemdlął i go więcej nie słyszałem. Koledzy mówili, że wsadzili go do kibitki.

Siedzą tu z nami młodzi chłopcy, to jeszcze dzieci, a już ich oskarżono o spisek przeciwko carowi. Młodego Rollinsona tak zbito, że próbował nawet popełnić samobójstwo. Jego matka błagała senatora o litość i widzenie, ale ją też aresztowano.

Czasami przychodzi Ksiądz Piotr. Spowiada nas i pociesza. Gdy z nim rozmawiam wydaje mi się, że przepowiada przyszłość. Poprosiłem go, aby przekazał Tobie mój list.

Nie martw się o mnie. Na przesłuchania już mnie nie biorą, bo wiedzą, że nie zdradzę swoich przyjaciół. Uważaj na siebie i dzieci.

Ściskam Was mocno.

ROZYNEK, SMARSZ, GRUSZKA, LOGACIUK

EMOCJONUJĄCY BAL

Wczorajszego wieczoru odbył się bal wyprawiony przez Nowosilcowa. Zaproszeni goście byli pełni podziwu organizacji. Towarzyszyła im muzyka na żywo w wykonaniu najlepszej orkiestry. Nawet Senator wyglądał, jakby był w swoim żywiole, tańcząc na parkiecie.

Dało się słyszeć głosy, mówiące negatywnie o gospodarzu. Nazywano go zbrodniarzem i zabójcą. To już zapoczątkowało emocjonalny rollercoaster, który przeżyli uczestnicy balu.

Przyjemną atmosferę balujących przerwała wizyta matki Rollisona, która dowiedziała się o wyrzuceniu jej syna przez okno i jego ciężkim stanie. W szale zaczęła grozić Nowosilcowi, wywołując tym zamieszanie. Matka idąc do senatora, upadła zemdlna na ziemię, a on próbował uciszyć całą tę sytuację, każąc wynieść kobietę z sali.

W tym samym czasie do sali dobiegła wieść o śmierci Doktora - współtowarzysza i stronnika Nowosilcowa. Zmarł on w wyniku uderzenia piorunem.

O wspomnianej przed chwilą śmierci wypowiedział się ks. Piotr.

Czy był to tylko zbieg okoliczności, a może przepowiednia?

BAL U SENATORA KOLORYZOWANE



ZENGER

To jak potraktowano matkę Rollisona jest karygodne. Żadnego współczucia dla cierpienia drugiego człowieka. Aż serce boli kiedy pomyślimy o tym ile wycierpiała ta kobiet, o tym, że jej syn wycierpiał takie katusze. Jak można tak traktować ludzi, być tak obojętnym, złym, okrutnym człowiekiem? Ona była już w podeszłym wieku, była ślepa dlatego wszystkiego uważnie nasłuchiwała. Codziennie wyczekiwała na schodach i słuchała wszystkiego aby dowiedzieć się co tam się dzieje. Chciała tylko zobaczyć się z synem, dowiedzieć się co się z nim dzieje a została podle potraktowana i oszukana przez senatora, który tak naprawdę zamiast mu pomóc szuka sposobu żeby się go pozbyć i nie wzbudzać żadnych podejrzeń. Nie postępują zgodnie z obowiązkiem obywatelskim ani zasadami moralnymi. Czy to człowiek czy diabeł?